

Antypolski paszkwil z Ukrainy wszedł do kin m.in. w Izraelu

25 sierpnia 2023

Film „Dowbusz” będzie miał swoją premierę w Dzień Niepodległości Ukrainy. Opowiada on o legendarnym karpackim zbójcy Aleksym Doboszu, walczącym przeciwko „panowaniu polskiej szlachty”. Produkcję dofinansowała państwowa agencja ds. kina.



Dzień Niepodległości Ukrainy przypada 24 sierpnia. W kinach na ogarniętej wojną Ukrainie wyświetlany będzie film o antypolskim wydźwięku. Nikt nie zważa na to, że Polska jest jednym z „liderów” pomocy Ukrainie. To kolejny już policzek ze strony ukraińskiej.

„Dowbusz” jest przedstawiany jako produkcja historyczno-przygodowa. Opowiada o legendarnym zbójniku Aleksym Doboszu. Miał on prowadzić swoją działalność w Karpatach, w okolicach Mikuliczyna. Historia rozgrywa się w pierwszej połowie XVIII w.

Początkowo premiera miała się odbyć w maju 2022 roku. Do tego jednak nie doszło. Przełożono ją na 24 sierpnia 2023. Odbywa się ona równoległe na Ukrainie, w Niemczech, w Czechach, na Słowacji, w krajach bałtyckich, Korei Południowej i Izraelu. Film został już wyświetlony na pokazach przedpremierowych m.in. w Łucku, Iwano-Frankiwsku (Stanisławowie) oraz podczas międzynarodowego festiwalu filmowego w Odessie. Pokazano go także żołnierzom 68. samodzielnej brygady jegierskiej im. Ołeksy Dowbusza.

Jak podkreśla portal kresy.pl, już ze po obejrzeniu zwiastunów filmu było jasne, że Polacy przedstawieni są jako „czarne charaktery”. Co więcej, podtrzymane zostały ukraińskie

stereotypy na temat „polskiej szlachty”, która rzekomo ciemiężyła Ukraińców. – Myślicie, że jesteście wolnymi ludźmi? Jesteście naszą własnością! – mówi w zwiastunie „polski szlachcic”.

Ukraiński „bohater” walczy więc z Polakami „o wolność”. By to zrobić, zapowiada, że zbierze własne wojsko i „zatrzyma wroga i da ludziom wolność”. „Przeciwko cudzej woli, za swoją ziemię, za rodaków” – czytamy m.in. w zwiastunie filmu.

Wydźwięk filmu jest jednoznacznie antypolski, co potwierdzają także wzmianki o tej produkcji w ukraińskich mediach. Państwowa agencja Ukrinform pisała o nim następująco: „Dowbusz staje na czele powstania hucułów, przeciwko ostremu panowaniu polskiej szlachty”. Ta zaś „robi co może, żeby zniszczyć Dowbusza, ale on ich przechytrzył”.

Z kolei według UNIAN, na początku XVIII w. „bracia Ołeksa i Iwan Dowbuszowie stają się wyjętymi spod prawa wojownikami-opryskami, gotowymi przeciwstawić się wrogowi w imię wolności swojej ziemi”.

„Ta historia inspiruje nas do walki o wolność ojczyzny, ukazując siłę i miłość Ołeksy Dowbusza, a także tragedię zdrady i niesprawiedliwości” – dodano. „Legenda o karpackim rycerzu rozprzestrzenia się i inspiruje pokolenia walczących o wolność swojej ojczyzny” – czytamy.

Mimo że film ma antypolski wydźwięk, w obsadzie nie zabrakło Polaków. W produkcji wzięli udział Agata Buzek, córka Jerzego Buzka, oraz Mateusz Kościukiewicz. Film został wyprodukowany przez firmę Pronto Film przy wsparciu Derżkina i ukraińskiego resortu kultury. Reżyserem jest Ołeś Sanin.

„Dowbusz” kosztował 120 mln hrywien. 65 mln wyłożyło państwo ukraińskie.

Autorstwo: MMC

Na podstawie: Kresy.pl

Źródło: NCzas.com